

Dom Dziecka w Liskowie świętuje 100 lat istnienia

Placówka założona w 1920 roku, przez wielkiego społecznika, orędownika spółdzielczości i oświaty, posła na Sejm i Senatora II RP, ks. prałata Wacława Blizińskiego, ówczesnego proboszcza z Liskowa - wsi, która wówczas uchodziła za wzorową. Dom w dalszym ciągu służy dzieciom i przygotowuje je do dorosłego życia.

„Sierociniec był sztandarowym pomysłem księdza Blizińskiego w sferze społecznej. Miał on wówczas swoją symbolikę – w czasie kiedy powstał tj. w 1920 roku był gestem skierowanym, dla tych którzy polegli w wojnie polsko – bolszewickiej. Jako samorząd jesteśmy dumni, iż możemy prowadzić dom dziecka i kontynuować ideę zapoczątkowaną przez ks. Blizińskiego. Jest to szczególne miejsce, gdzie aktualnie funkcjonują dwie instytucje, dla których szczytną ideą jest praca na rzecz drugiego człowieka – Dom Dziecka i Dom Pomocy Społecznej, mieszczące się w sąsiadujących budynkach. Wzajemna pomoc, integracja społeczna i współpraca to przesłanie księdza Blizińskiego, które staramy się kontynuować, nie tylko w Liskowie, ale także w powiecie kaliskim” – mówi Krzysztof Nosal, Starosta Kaliski.

Na początku tej refleksji warto przytoczyć słowa ks. prałata Blizińskiego o powstaniu sierocińca: *„Instytucja ta powstała wbrew moim do 1920 roku projektom, marzeniom, których miałem zawsze wiele. Powstała niespodziewanie, jakby przymusowo, na skutek różnych wypadków dziejowych. Lisków z dala od wielkich miast, nawet od kolei, nie posiadający dworu, a więc ani parku żadnego lub większego ogrodu, nawet wolnej przestrzeni do większej budowy, po prostu nie nadawał się na jakiś większy zakład dobroczynny”. Jak więc doszło do tego, że taka placówka jednak powstała w Liskowie, sam prałat Bliziński będzie ją nazywał „najpoważniejszą instytucją społeczną w Liskowie”, poświęci jej 20 lat swojego życia, a my dzisiaj możemy świętować stulecie jej istnienia?*

Przede wszystkim od samego początku pobytu w Liskowie, leżała na sercu Ks. Blizińskiego troska o sieroty. Jego, można powiedzieć, życiowe motto: *„Przyszedłem przychylić wam nieba i chleba”* nie mogło przecież w pierwszym rządzie nie objąć najbardziej potrzebujących pomocy dzieci. Już w pierwszych latach swojej działalności w odpowiedzi na odezwę Towarzystwa Opieki na Dziećmi podjął się zorganizowania przytuliska dla dzieci i przywiózł z Warszawy 40 dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Były to ofiary wydarzeń rewolucyjnych z lat 1905 -1907 na ziemiach Królestwa Polskiego. Ks. Bliziński przyjął za swoją koncepcję Kazimierza Jeżewskiego, pedagoga i działacza oświatowego, promującego powstawanie tzw. „Gniazd sierocych”. Polegała ona na stworzeniu przez rodziny wiejskie odpowiednich warunków wychowawczych dla sierot, z przygotowaniem ich do życia na wsi. O pomyślnym rozwoju Gniazda świadczy fakt, że już w 1909 roku objęło ono opieką 114 dzieci. W 1914 roku po zbombardowaniu Kalisza przez wojska pruskie ks. Bliziński przyjmuje do Gniazda kolejnych 54 bezdomnych dzieci z tego miasta. Po Kaliszu zniszczony zostaje również Lisków. Ten pierwszy etap pracy z dziećmi, związany również z organizowaniem struktur i pozyskiwaniem środków na działalność, będzie bardzo pomocny w kolejnym, który nastąpi po zakończeniu działań wojennych.

W tym miejscu przechodzimy do wydarzeń związanych z powstaniem naszej placówki. W odradzającej się Polsce utworzono specjalny Urząd Pomocy Jeńcom, Uchodźcom i Repatriantom, a na jego czele stanął komisarz Kazimierz Pawlikowski. Jedną ze zorganizowanych przez urząd placówek był zakład wychowawczy dla sierot z uchodźstwa w Białymstoku, wspierany przez Amerykański Czerwony Krzyż. Białystok jednakże znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie z powodu działań wojennych podczas wojny polsko – bolszewickiej (1919-1921) i placówkę należało ewakuować. Komisarz K. Pawlikowski zwrócił się z prośbą o pomoc do ks. Blizińskiego, wówczas posła na Sejm Ustawodawczy i członka Rady Obrony Państwa: *„Ksiądz ma różne budynki szkolne, urządzenia społeczne i oświatowe, to jakoś przy pomocy swoich ludzi i parafian wyrobionych zaopiekuje się przynajmniej na miesiące letnie”*. I tutaj oddajmy głos ks. Blizińskiemu i zobaczymy jak on wspomina ten pamiętny dzień: *„Istotnie dnia 20 lipca 1920 roku ogromny pociąg naładowany dziećmi, personelem i służbą, razem 1200 osób, poza tym drugi z żywnością, sprzętem i węglem przyjechał na stację Opatówek. (...) Ponieważ nie było dla wszystkich pomieszczenia, więc na polach ziemi proboszczowskiej rozbito 14 olbrzymich hangarów (namiotów), w których urządzano prowizoryczne pomieszczenie dla dziatwy, kuchni itd., personel zaś wyższy, chore dzieci i biuro znalazły pomieszczenie w budynku gimnazjalnym, Szkoły Rolniczej oraz na plebanii i wikariatce”*.

Kiedy bolszewicy zbliżali się do Warszawy, Amerykanie wraz z personelem, zgodnie z rozporządzeniem swoich władz, musieli opuścić Lisków i przenieśli się do Krakowa. Miało to miejsce 10 sierpnia. Zostawili cały sprzęt a także pieniądze upoważniając ks. Blizińskiego do dysponowania wszystkim. Po zakończeniu wojny okazało się, że dzieci nie mogą wrócić do zniszczonego Białegostoku i komisarz Pawlikowski poprosił ks. Blizińskiego o zatrzymanie Sierocińca na stałe. Ks. Bliziński, który oprócz wielkiego serca dla dzieci miał również nieocenione doświadczenie organizacyjne postawił warunki:

- dzieci pozostanie w Liskowie najwyżej 350,

- rząd da pieniądze na postawienie odpowiednich budynków,
- urządzenia wewnętrzne i zapasy amerykańskie pozostaną na miejscu i będą uzupełniane.

Warunki oczywiście przyjęto. W ten sposób powstaje **Sierociniec św. Wacława** - ks. Bliziński zdecydowanie odrzucił propozycję nadania instytucji swojego własnego imienia i wskazał na świętego patrona. Powstają również pierwsze budynki. Już we wrześniu 1920 rozpoczęto budowę drewnianych pawilonów wg projektów inż. Witolda Wardęskiego z Kalisza i inż. Łukasza Wolskiego z Warszawy. 15 lutego 1921 roku zarząd Sierocińca obejmują Siostry Służebniczki NMP ze Starej Wsi, a pierwszą przełożoną została s. Stanisława Nogajówna (ks. Bliziński zwrócił się do różnych zakonów żeńskich, ale tylko Siostry Służebniczki przyjęły jego propozycję). **Uroczyste poświęcenie Sierocińca nastąpiło 11 grudnia 1921 roku.** W Liskowie dano dzieciom nie tylko dom i wyżywienie, ale także zadbano o ich kształcenie. Starsze dzieci uczyły się różnych rzemiosł: dziewczęta tkactwa, koronkarstwa, kilimów i szcztokarstwa, wreszcie szycia bielizny i kroju, a chłopcy terminowali w szkole zabawkarskiej, u stolarza, krawca, szewca i u ślusarza. Kilkanaścioro najbardziej uzdolnionych dzieci kształciło się w liskowskich szkołach: seminarium nauczycielskim i w szkole rolniczej. Obok Sierocińca powstał również szpital na 30 łóżek, a także gabinet stomatologiczny.

13 marca 1922 roku powstała Fundacja św. Wacława, której celem było „*by w zmieniającej się rzeczywistości miała ta dziatwa zagwarantowane godziwe warunki do rozwoju, by wejść w dorosłe życie*”. Księdzu Blizińskiemu udało się pozyskać do stałej współpracy z Fundacją m.in. Polonię amerykańską, kanadyjską i australijską, fundusz japoński, Rząd RP, Sejmik Kaliski i sam też wspierał ją ofiarami i nabywanymi gruntami. W 1928 roku Fundacja posiadała 25 budynków, ziemie uprawne i lasy. W latach 30. Sierociniec był znakomicie wyposażony w dobra materialne i urządzenia. Placówka posiadała m.in. samochód ciężarowy, budynek kąpielowy z wannami, prysznicami i łaźnią parową, pralnię zaopatrywaną w wodę przez studnie artezyjskie, wszystko to dostępne również dla mieszkańców wsi. Zakład posiadał zasilanie w energię elektryczną. W 1932 powstał na owe czasy futurystycznie wyglądający obecny budynek Domu Dziecka. Co ciekawe, zaprojektował go Andrzej Grigoriew, który do 1925 roku wychowywał się w liskowskim sierocińcu. W 1971 roku odwiedził Dom Dziecka i wpisał wówczas do kroniki.

Dynamiczny rozwój placówki przerwała druga wojna światowa. „*Dzieci młodsze rozproszone, starsze zabrane na roboty do Niemiec, siostry w różnych obozach internowane. Miejsce polskich dzieci zajęły niemieckie wraz z całą administracją, majątek, inwentarz itd. zabrano, a ja na samo wspomnienie (również jako wysiedlony tułacz) od łez wstrzymać się nie mogę*” - wspominał ks. prałat Bliziński. W budynku gdzie mieszkały dziewczęta Niemcy umiejscowili szkołę Hitlerjugend. Część drewnianych budynków została przez okupanta rozebrana w 1941r. Około 70% majątku uległo zniszczeniu. Ks. prałat Bliziński zmarł wycieńczony chorobą 21 października 1944r. w Częstochowie.

Po wojnie sieroty i siostry Służebniczki powróciły do Liskowa i przystąpiono do adaptacji tego co pozostało na potrzeby sierot. Kolejnym opiekunem i kuratorem Sierocińca został ks. Kwiatkowski, współpracownik ks. Blizińskiego, powojenny proboszcz parafii Lisków. Dzięki funkcjonowaniu 40 h gospodarstwa i 15 h lasu, sytuacja ulegała stopniowej poprawie, jednak lata powojenne przyniosły olbrzymie zmiany w Polsce, również w podejściu do opieki nad dzieckiem. W ciągu jednego dnia **20 lipca 1962 roku Siostry Służebniczki zostały zmuszone do opuszczenia Sierocińca, zarząd przejęły władze świeckie. Opiekę nad placówką powierzono Ministerstwu Oświaty i Wychowania. Sierociniec zmienił nazwę na Państwowy Dom Dziecka w Liskowie.** Nieco wcześniej, bo 16 grudnia 1961, „*W oparciu o decyzję Ministerstwa Oświaty z dnia 4 marca 1961 roku nr GM2-765/61 stwierdzającą że nieruchomości Fundacji Dobroczyennej Sierociniec w Liskowie pow. Kalisz zapisana w Kw. Nr 1116 o pow. 80,3435 ha oraz Kw. 681 o pow. 4,6258 ha przeszła na własność Państwa*”. I tak, tym jednym zdaniem, gromadzony z wielkim oddaniem przez dziesiątki lat na zabezpieczenie losu sierot majątek, został... upaństwowiony.

W kronikach Domu Dziecka w kolejnych latach znajdziemy więcej zapisów o Leninie niż o ks. Blizińskim. Nawet w roku 1970 wspomniano i świętowano setną rocznicę urodzin tego pierwszego a o ks. Blizińskim i tej samej rocznicy nie pamiętano. Ale takie były czasy, nie tylko w Liskowie.

Dom Dziecka funkcjonował przez kolejne dziesięciolecia na identycznych zasadach, jak wszystkie tego typu placówki w naszym kraju. Na przełomie lat 80. i 90. miał miejsce gruntowny remont placówki: wewnątrz zostało gruntownie zmodernizowane, w ramach przebudowy utworzono pomieszczenia mieszkalne dla czterech grup wychowawczych od frontu budynku i dla jednej grupy na piętrze budynków z tyłu.

Od 2000 roku domy dziecka przeszły pod opiekę resortu opieki społecznej, a **od 2005 r. finansowanie placówki liskowskiej jest w gestii Powiatu Kaliskiego.**

Najdłuższą kadencją na stanowisku dyrektora placówki może się pochwalić mgr Arkadiusz Lisiecki, który kierował jednostką od roku 1964 do 1992. Kolejnymi dyrektorami byli: mgr Małgorzata Byczyńska, mgr Ewa Kaźmierczak Olejnik i później ponownie pani Byczyńska, mgr Bożena Humelt, mgr Iwona Michniewicz, mgr Anna Maria Kulczyńska, mgr Dorota Augustowska, mgr Piotr Kaleta i ponownie pani Augustowska. Od lutego 2015 roku dyrektorem jest mgr Agata Trzęsowska. W placówce przebywa obecnie 29 dzieci.

Starostwo Powiatowe w Kaliszu

„Mimo licznych zmian na przestrzeni tych 100 lat, nieustannie dziećmi zajmują się ludzie z pasją, dla których praca jest jednocześnie misją, a duch ks. prałata Blizińskiego, ponownie nieskrępowany, unosi się nad naszym domem i inspiruje nas do pracy. W tym roku, świętujemy jubileusz 100-lecia naszej placówki z jeszcze większą dumą i radością, ponieważ zbiega się on ze 150. rocznicą urodzin naszego założyciela i fundatora. Ufamy, że ks. prałat Bliziński dobrze by się odnalazł pośród nas również dzisiaj. Aktualnie trwają przygotowania do obchodów związanych z tymi rocznicami, chcemy przygotować wystawę dokumentów i pamiątek z okresu utworzenia Sierocińca, a także z działalności Domu na przestrzeni tych 100 lat, które po raz pierwszy zostaną publicznie pokazane” – mówi Agata Trzęsowska, Dyrektor Domu Dziecka w Liskowie.

Rok 2020 jest obfity w ważne dla Gminy Lisków i Powiatu Kaliskiego rocznice związane z osobą Księdza Wacława Blizińskiego. Oprócz 100-lecia, które obchodzi Dom Dziecka, w tym roku mija również 150-ta rocznica urodzin ks. Wacława Blizińskiego a na początku roku minęła 120-ta rocznica jego przybycia do Liskowa. Z tej okazji w Regionalnej Izbie Pamięci Dziedzictwa Ziemi Liskowskiej otwarto okolicznościową wystawę związaną z życiem i pracą prałata. Do odwiedzenia Izby Pamięci mieszczącej się w budynku po dawnej szkole podstawowej, zaprasza Maria Krawiec Wójt Gminy Lisków.

„Pamiętki dotyczące osoby księdza Blizińskiego, w roku wielkich rocznic znalazły swoje zasłużone miejsce w Regionalnej Izbie Pamięci. Znajduje się tutaj nie tylko zbiór eksponatów, zgromadzonych w gablotach, lecz przede wszystkim jest to miejsce ciekawych spotkań. To tu w kilku salach tematycznych zgromadzone są zbiory archeologiczne, historyczne, etnograficzne stanowiące dziedzictwo kulturalne naszej Małej Ojczyzny. Dzięki bardzo dobrej współpracy pomiędzy różnymi instytucjami, organizacjami a także osobami prywatnymi mogliśmy zgromadzić tu zbiory, które będą służyły edukacji o naszym regionie, a zebrane eksponaty, utworzone ekspozycje i depozyty, pozwolą zachować od zapomnienia bogaty dorobek historyczny naszej miejscowości, będą stanowiły źródło wiedzy dla przyszłych pokoleń”- mówi Maria Krawiec Wójt Gminy Lisków.

oprac. Agnieszka Rygas, Dom Dziecka w Liskowie/Marta Wolarz

Fot. archiwum GOK Lisków, fot. znajdują się w Regionalnej Izbie Pamięci Dziedzictwa Ziemi Liskowskiej